PONIEDZIAŁEK dnia 29. Marca 1819. (Nro 146.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Anglija.

z Londynu 12. Marca.

Dnia wczorajszego oświadczył Pan Lambton w Izbie niższej, iż odebrał prożbę od Jenerała Gourgaud, w której tenże użala się mocno na gwałt jakiego doświadczył w Anglji, szczególniej z powodu, iż urzędnicy poważyli się przetrząsać papiery jego. — Lord Castlereagh, za pierwszem ukazaniem się w Izbie, wnieść ma powtórnie tę prożbę. — Jenerał Gourgaud zbija w niej wnioski które P. Elive na usprawiedliwienie wygnania i uwięzienia Jenerała przytacza. —

— Towarzystwo dla wsparcia Cudzoziemców pomocy potrzebujących, obchodziło dnia 10. b. m. uroczyście dwunastą rocznicę od ustanowienia swojego. Na bankiecie znajdowały się wszystkie Poselstwa zagraniczne i znakomitsi urzędnicy krajowi. Xiąże Wellington prezydował. Tą razą przytomni, podpisali się na 800. funtów szterlingów dla kassy tegoż Towarzystwa, które już 10,000. biednym wsparcie udzieliło.

— Dzienniki Londyńskie zawierają następującą Anegdotę: „Pewien Francuz, napotkawszy tu żołnierza Angielskiego ozdobionego Medalem na pamiątkę bitwy pod Waterloo wybitym, rzekł do niego z szyderskim uśmiechem: „Jak też śmiał Rząd wynagradzać zasługi twoje medalem trzech franków niewartującym?" — Żołnierz odpowiedział mu na to: „Prawda, że medal ten więcej nad 3. franki Rządu mego nie kosztuje, ale Francuzów kosztuje Napoleona."

— Na usilne żądanie Arcy Xięcia Maxymiljana, wybrano w tych dniach najznakomitszych Boxerów, którzy w oczach jego popisywali się.

— Sprawa dosyć rzadka, wytoczyła się w tych dniach przed sąd tutejszy. — Pewien człowiek potłuczony na ulicy, wezwał do opatrzenia rany Chirurga, który mu przysłał swego pomocnika. Przez niezręczność tegoż pomocnika, chory pozbawiony został ręki. Udał się więc do sądu po sprawiedliwość. Wezwano dwóch biegłych, którzy uznali: iż oskarżyciel istotnie przez niedoskonałość opatrującego, postradał rękę. Na tej zasadzie Przysięgli po krótkiej naradzie, skazali Chirurga na zapłacenie uszkodzonemu 800. fun: szter:

— Najnowsze listy z Madrytu donoszą: iż przedsięwzięte przez rząd kroki w

celu poskromienia band zbrojnych, napadających wsie i podróżnych, okazały się skutecznemi. Wielu łotrów schwyconych i pod sąd oddanych zostało. — Wzmiankują także te listy, iż Wojska przeznaczone do Ameryki południowej, obrócone być mają przeciw Portugalji, w celu odebrania Montevideo, której to twierdzy jak się pokazuje, niema myśli Rząd Portugalski, Hiszpanji powrócić.

Francja.

z Paryża dnia 12 Marca.

Izba Parów była świadkiem dnia 6. b. m. nowych sporów. P. Lamoignon *) wszedłszy na mownicę, powstał z uniesieniem przeciw wyrokowi Królewskiemu z daty 5. Marca, i żądał od Izby, aby ułożony był adres do Króla, z wynurzeniem jej żalu z powodu mianowania nowych Parów; żądał oraz, aby Izba przełożyła Królowi, iżby nieufając nowym, spuszczał się jedynie na wierność i przywiązanie dawnych Parów. — Ze wszystkich stron powstał jednomyślny odgłos: „Niech żyje Król!" — Odgłos ten najdostateczniejszym jest dowodem nieukontentowania, jakie wzbudził w Izbie ów wniosek, który powszechnie jako uwłaczający prawom kroleskim jest uważany: — Byłoby może przyszło do większych rozruchów, gdyby Kanclerz niebył przerwał mowy Panu Lamoignon i niezamknął posiedzenia. Niektórzy utrzymują, iż kilku Parów porwało się do oręża — ale wiadomość ta, nie jest gruntowną.

— Na wczorajszém posiedzeniu Izby Deputowanych, wniósł P. Dunot prośbę, o obostrzenie prawa przeciw pojedynkom. Między innemi, powiedział: „Ludwik XV. zaprzysiągł przy Koronacji, że nie dopuści żadnej łaski dla pojedynkujących się. Henryk IV. wydał ostre przeciw pojedynkom przepisy. Ale wszystko to było bezskuteczném." Wniosek Pana Dunot oddany został pod rozpoznanie Ministrowi Sprawiedliwości.

— Wniesiono potem prozbę niejakiego Pana Delacour, o wyznaczenie oddzielnej Kommissji do rozpoznania skutków Somnabulizmu. (Ze wszystkich stron śmiech dał się słyszeć) Podający wychwalał wynalazek zwierzęcego magnetyzmu, jako jeden z największych dobrodziejstw któremi podobało się opatrzności obdarzyć człowieka. „Za pomocą zwierzęcego Magnetyzmu (słowa podającego) przekonywamy się o chorobach naszych i cudzych; nabywamy bowiem własności widzenia co się wewnętrz nas dzieje i umiemy zgadywać sposoby uleczania słabości." (śmiech powszechny).

Przedstawioną potem została Izbie prośba Panny Hugier o uwolnienie jej syna naturalnego od służby wojskowej, z powodu, iż prawo to wszystkim wdowom służy. (śmiech powszechny).

Dalej 87. letnia wdowa zaniosła prośbę, ażeby ośmdziesięcio letnie kobiety uwolnione były od kwaterunku. — Oświadczono: że żołnierze niesą niebespieczni dla kobiét tego wieku, z tego powodu odrzuca się prośba. (śmiech powszechny).

Niejaka P. Garet żądała: aby wolno było pójść za mąż, żonom nieobecnych wojskowych, którzy żadnej o sobie wiadomości nie dają. (Rozśmiano się).

— Jutro projekt o wyborach Pana Barthélemy, wniesiony będzie do Izby Deputowanych.

— Sławny Régnault de St. Jean d'Angély, który dnia 10. b. m. przyjechał do tutejszej stolicy, umarł nazajutrz z rana na podagrę. Jedno z pism publicznych, daje taką o nim wiadomość: „U-

*) Niektóre Dzienniki utrzymują, iż to był P. Nicolai.

rodził się w St. Jean d'Angely r. 1762. R. 1789. był Deputowanym trzeciego Stanu, na ogólném zgromadzeniu Stanów. Wydawał Dziennik nazwany: Courier de Versailles: powstawał w mowach przeciw znanemu Mirabeau: w krótce potém domagał się, aby posąg Wolterowi był wzniesionym. Po upadku Ludwika XVI. pokazał się najzaciętszym nieprzyjacielem Dworu. Przez długi czas wydawał Dziennik Paryski. W r. 1793. schwytany w Douay i uwięziony przez Jakobinów, niedługo uwolnionym został. Był potém Administratorem Szpitalów Woiskowych i znaczny zebrał majątek. Udał się z Bonapartym na Maltę. W r. 1803. był Radcą Stanu i Ministrem; wychwalał związek małżeński Napoleona. W r. 1813. po wyprawie Rossyjskiej uczynił pierwszy wniosek w Senacie, aby zaciągnąć 350,000. francuzów przeciw nieprzyjacielowi. W r. 1815. za powrotem Napoleona zajął znów miejsce w Radzie Stanu. Potém objęty wyrokiem Króleskim daty 24 Lipca i przymuszony w przeciągu trzech dni opuścić Paryż, udał się do Ameryki. Teraz powrócił chory do Paryża i tam zakończył życie swoje. — Oglądał przyjaciół na to tylko, aby się z niemi pożegnał; oglądał ziemię ojczystą, aby w niej grób znaleść."

— Król wydał rozkaz, aby popiersia Pascala, Bossueta, Kornela, Rasyna, Lafontena, Montaigne i Monteskjusza, wyrobione z marmuru, postawione były w miastach, z których Ci wielcy ludzie pochodzą.

— Sławny Arnault Autor zakazanej trajedji: Germanicus, otrzymał wolność powrócenia do Ojczyzny.

— Z powodu zdarzających się tu często samobójstw, przypomniały Dzienniki sławny, rozkaz dzienny, Pierwszego Konsula, osnowy następującej:

„Grenadjer nazwiskiem Grobin, z powodu intryg miłośnych, odebrał sobie życie. Był on z innych względów dzielnym i walecznym żołnierzem. — Już to jest drugi taki przypadek, który się w przeciągu jednego Miesiąca w tym Korpusie zdarzył. Z tej przyczyny, pierwszy Konsul zalecił rozkazem dziennym ogłosić Gwardji: iż Żołnierz umieć powinien z stałością znosić cierpienia i troski; i że więcej potrzeba męztwa na zniesienie zgryzot i zmartwień, aniżeli na wytrzymanie gradu kul i nadstawienie piersi baterji nieprzyjacielskiej. — Poddać się dobrowolnie boleściom i cierpieniom, a co więcej, odebrać sobie życie; — jest to bez walki uciec z pola bitwy.

Dnia 22. Floreal X.

(podpisano) Bonaparte
pierwszy Konsul.
Bessières."

— Sprawa obwinionych o spisek na życie Xięcia Wellingtona, nazwiskiem Marinet i Cantillon, przedstawioną będzie Sądowi dnia 5. Kwietnia. Sześćdziesięciu świadków ma być słuchanych: pomiędzy niemi znajduje się i sam Xiąże Wellington.

— Wielki poseł Perski, ma mieć w tych dniach posłuchanie u Króla.

— Od czasu jak Dziennik Conservateur, zaczął zaufanie tracić, głównem pismem Ultra-Rojalistów, jest Dziennik Homme gris (szary Człowiek). Jak słychać P. Chateaubriant, przestaje być wydawcą Konserwatora; zastąpi go Pan J. F. (Fiévée).

— Księgarz L'Huillier sprowadził tu na sprzedaż znane pamiętniki Hrabiego Las Casas, które Policja zabrała mu i skonfiskowała.

— W Marsylji dwóch Kupców wyzwało się na pojedynek. Gdy przyszli na plac bitwy, ten który miał pierwszy strzał, rzekł do przeciwnika: „Jeśli mi dasz 1000

franków, nie strzelę do Ciebie." Ostatni ofiarował mu pięćset. Tamten nie chciał przyjąć tak mało, wystrzelił i chybił. — Drugi strzelił i chybił także, ale stał się o 1,000. franków bogatszym.

TEATR NARODOWY.

KRÓL ŁOKIETEK.

Opera z muzyką Elsnera.

Po kilku światłych rozbiorach tej sztuki, bardzo mało tu dodać możemy. Niech nam wolno jednakże będzie zapytać autora, dla czego sen, obraz dziejów naszego Narodu, trafnie i z dowcipną allegorją ułożony, dla czego ten sen mówię, przyśnił się jakiemuś Hinkonowi Berko, o którym tylko głęboki ówczesnych Dziejów badacz wiedzieć będzie, czyli istotnie był wodzem Czeskim, lub też ezyli to nazwisko jest utworzonem przez autora sztuki? Osoba tedy mniej znacząca, która jednakże widzi szczyt świetności Polski, jej upadek, powstanie, tyle różnych Epok, może interessujących Króla Czechów, a i to nie wiele; tym mniej wodza jego wojsk, zdaje się nieco psuć porządek naturalności. — W ogólności to tylko powiedzieć możemy, iż autor czuł i pisał jako Polak; iż w wielu miejscach wiersz gładki i łatwy, uczucia znamionujące nasz naród wydane z rzetelnością i prawdą; że w końcu są tacy, którzy za każdym wystawieniem tej Opery, ronią łzy wzruszenia, łzy godne Polaków. Co do muzyki: winniśmy złożyć podziękowanie jej Kompozytorowi, szczególniej za rozczulający finał pierwszego aktu. Co za powaga religijna; jaka tkliwa prostota z świętością modlitwy połączona czuć się w nim daje. Czy niepodobnaby było nieco skrócić dumę o Ludgardzie w drugim akcie? Co do gry Aktorów, zdaje się że w tej sztuce jest zawsze jedna i taż sama. Zawsze taż sama oziembłość w grze trzech dowódców Czeskich. Zawsze szlachetność w roli Szczepana, prostota Jonka, wesołość, miłość swojej ziemi, odwaga, przytomność umysłu Zośki, oddającej z prawdą obraz cnót naszych Polek, zyskają liczne oklaski PP. Kudliczowi, Dmuszewskiemu i JPani Dmuszewskiej. — Finał drugiego aktu, nie dobrze był oddany tą razą.

E...

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle.	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	częś: li:			łokcie	cale
25. Marca.		1	27	7	4	Południowo-zachod:	Pochmurno.		
26. Marca.	4		27	5	4	Południowy.	Deszcz.		
27. Marca.	2		27	7	6	Zachodnio-południo.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni.